

## W numerze m.in.:

- ☞ IV Edycja Pracodawca Przyjazny Pracownikom
- ☞ „Umowy śmieciowe”
- ☞ Sytuacja w branżach
- ☞ Artykuł miesiąca - „Od polityki nie uciekniemy”
- ☞ Notes Związkowca nr 80

DZIAŁ INFORMACJI  
KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Spis treści

<b>TEMAT MIESIĄCA .....</b>	<b>3</b>
12 PRZYJAZNYCH PRACODAWCÓW .....	3
<b>Z OBRAD PREZYDIUM KK.....</b>	<b>4</b>
POSIEDZENIE Z DN. 11.10.2011 R. ....	4
POSIEDZENIE Z DN. 18.10.2011 R. ....	4
POSIEDZENIE Z DN. 25.10.2011 R. ....	5
<b>DZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ.....</b>	<b>9</b>
DO KOSZA Z TAKIMI UMOWAMI .....	9
BĘDZIE KAMPANIA „ANTYŚMIECIOWA” .....	12
<b>SYTUACJA W BRANŻACH .....</b>	<b>13</b>
KOLEJARZE BRONIĄ UKŁADU ZBIOROWEGO PRACY .....	13
IDĄ CIĘŻKIE CZASY DLA HUTNICTWA .....	14
„S” MARYNARZY SPRAWDZIŁA WARUNKI PRACY W PORTACH.....	15
SPÓR ZBIOROWY W TVP .....	15
<b>SZKOLENIA ZWIĄZKOWE .....</b>	<b>16</b>
NEGOCJACJE .....	16
UZP .....	17
<b>INFORMACJE RÓŻNE.....</b>	<b>18</b>
ŚWIATOWY DZIEŃ GODNEJ PRACY .....	18
W HOŁDZIE KAPŁANOWI, W OBRONIE KRZYŻA.....	18
STANOWISKO PREZYDIUM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” .....	19
ROK KADENCJI PIOTRA DUDY .....	19
NIE PRZEHANDLUJ PIERWSZEJ GWIAZDKI.....	20
RAPORT EUROFUND-U: SUKCES PRZEDSIĘBIORSTWA ZALEŻY OD PRACOWNIKÓW .....	21
<b>ARTYKUŁ MIESIĄCA .....</b>	<b>21</b>
OD POLITYKI NIE UCIEKNIEMY .....	21

# TEMAT MIESIĄCA

## 12 PRZYJAZNYCH PRACODAWCÓW

**18 października 2011 r. w Belwederze uhonorowano Pracodawców Przyjaznych Pracownikom. W IV edycji akcji uhonorowano 12 firm.**

- Zgoda nie musi oznaczać uległości. Ważne, że w odpowiednim miejscu, czasie i w odpowiedni sposób potrafimy znaleźć wspólny punkt widzenia i wspólnotę dążenia - mówił prezydent Bronisław Komorowski podczas dzisiejszej uroczystości wręczenia certyfikatów „Pracodawców Przyjaznym Pracownikom”. Konkurs organizował NSZZ „Solidarność”.

W czwartej edycji akcji certyfikacyjnej nagrodzono 12 pracodawców. Wśród nich między innymi producenta silników samochodowych, niepubliczny zakład opieki zdrowotnej oraz ogród zoologiczny. Do konkursu mogły być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ „Solidarność”. Wśród kryteriów branych pod uwagę było m.in. preferowanie stałego zatrudnienia i przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne było też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych.

Patronat nad konkursem objął Bronisław Komorowski. Podczas uroczystości w Belwederze prezydent podkreślił znaczenie poszukiwania porozumienia pracodawców i pracowników. - Zgoda nie musi oznaczać uległości. Zgoda to szukanie porozumienia i współdziałania oraz dostrzegania tego, że warto budować szczególne relacje pomiędzy pracodawcami i pracownikami - mówił Bronisław Komorowski. - To nie oznacza, że ktoś musi kapitulować i rezygnować z konfrontowania z własnymi poglądami potrzebami poglądów i potrzeb innych. Tak jest zbudowana demokracja.

Prezydent w swym wystąpieniu docenił zaangażowanie „Solidarność” w promowanie dobrych relacji w stosunkach pracy. - To potwierdzenie ważnego dla mnie oczekiwania, że związki zawodowe, w tym NSZZ „Solidarność”, idą w kierunku poszukiwania właśnie takiej formy aktywności, gdzie nie ma

żadnej formy kapitulacji czy rezygnacji z ostrych form protestu, jeśli jest taka potrzeba. Ale jestem przekonany, że za tym stoi ważne konstatacja, że tak na końcu liczy się to, czy potrafimy w odpowiednim miejscu, czasie i w odpowiedni sposób znaleźć minimum wspólnego punktu widzenia i wspólnoty dążenia.

- NSZZ „Solidarność” od swojego powstania nigdy nie był nastawiony w sposób roszczeniowy - podkreślił podczas uroczystości przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S” Piotr Duda. - Zawsze staraliśmy się współpracować, być partnerem dla pracodawców. Partnerstwo w zakładzie pracy przełoży się na pewno na lepsze wyniki i atmosferę w zakładzie pracy.

Piotr Duda zaznaczył, że wręczona dziś nagroda jest jedyną przyznawaną pracodawcom przez pracowników. - Nie ma takiej drugiej nagrody. Jest mnóstwo nagród, które sobie pracodawcy nawzajem wręczają. Ale to nie to samo - podkreślił szef „Solidarności”.

### Pełna lista laureatów IV edycji akcji certyfikacyjnej:

- Kruszge S.A., Rzeszów
- PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Elektrociepłownia Lublin Wrotków - Lublin
- Śląski Ogród Zoologiczny - Chorzów
- Volkswagen Poznań Sp.z o.o.- Poznań
- TP EmiTel Sp. z o.o. - Kraków
- Odlewnie Polskie S.A.- Starachowice
- ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o. - Warszawa
- HUHTAMAKI Foodservice Polska Sp. z o.o. - Czeladź
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.- Bytom
- Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.- Grudziądz
- „Piastowska - Med.” Sp. z o.o.- Częstochowa
- Isuzu Motors Polska Sp.z o.o.-Tychy

# Z OBRAD PREZYDIUM KK

## POSIEDZENIE Z DN. 11.10.2011 R.

### Decyzja Prezydium KK nr 183/11

**ws. udziału KK NSZZ „Solidarność” w charakterze partnera w projekcie międzynarodowym o roboczym tytule „Making precarious work more secure” („Dla stabilności nowych form zatrudnienia”)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na udział Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w charakterze partnera w projekcie przygotowywanym przez Trade Union Congress (TUC) o roboczym tytule „Making precarious work more secure” („Dla stabilności nowych form zatrudnienia”), co jest jednoznaczne z podpisaniem wymaganego listu intencyjnego.

Jednocześnie upoważnia:

- Bogdana Bisia - Zastępcę Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”
- Jerzego Jaworskiego - Skarbnika KK NSZZ „Solidarność”

do reprezentowania NSZZ „Solidarność” przed TUC - wnioskodawcą projektu i tym samym podejmowania decyzji wynikających z podpisania listu intencyjnego.

### Decyzja Prezydium KK nr 184/11

**ws. dotacji finansowych**

(do użytku służbowego)

### Decyzja Prezydium KK nr 185/11

(do użytku służbowego)

### Decyzja Prezydium KK nr 186/11

(do użytku służbowego)

### Decyzja Prezydium KK nr 187/11

**ws. wykonania praw właścicielskich w TYSOL sp. z o.o.**

(do użytku służbowego)

## POSIEDZENIE Z DN. 18.10.2011 R.

### Stanowisko Prezydium KK nr 188/11

**w 27. rocznicę śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki**

W 27. rocznicę śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oddaje hołd męczennikowi za wiarę, bestialsko zamordowanemu przez Służbę Bezpieczeństwa.

Ks. Jerzy, niezapomniany kapelan „Solidarności”, do końca pozostał wierny ewangelicznemu wezwaniu, aby zło dobrem zwyciężać. Był niezłomnym orędownikiem umiłowania wolności oraz szacunku dla człowieka pracy - wartości, z których zrodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Czcząc w zadumie pamięć błogosławionego ks. Jerzego, nie możemy pozostać obojętni wobec brutalnego zamachu na wartości, które całe życie wyznawał i za które zginął.

NSZZ „Solidarność” nigdy nie zaakceptuje ataku na Krzyż, zarówno w Sejmie, jak i w polskim życiu publicznym. Krzyż to symbol polskości, ale również przynależności naszej ojczyzny do świata chrześcijaństwa i kręgu kultury europejskiej. To znak, w obronie którego wielu Polaków poświęciło wolność, a często i życie. Pod Krzyżem schronienie znajdowała demokratyczna opozycja lat 80. Dziś wszyscy - również wrogowie Krzyża - korzystają z wywalczonych wówczas praw i wolności.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wzywa wszystkie ugrupowania parlamentarne do obrony wartości, którymi kierował się błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, do obrony Krzyża w polskim życiu publicznym. W 27 lat po męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności” jesteśmy Mu to winni.

## **Decyzja Prezydium KK nr 189/11**

### **ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS w sprawie szczegółowych warunków przyznawania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w związku z usuwaniem skutków powodzi**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 września 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w związku z usuwaniem skutków powodzi.

## **POSIEDZENIE Z DN. 25.10.2011 R.**

## **Decyzja Prezydium KK nr 190/11**

### **ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnosi następujące uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22.09.2011 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa:

1. W następujących wzorach formularzy:

- Załącznik nr 1 - ZUS Z-3,
- Załącznik nr 2 - ZUS Z-3a,
- Załącznik nr 3 - ZUS Z-3b,
- Załącznik nr 5 - ZUS Np-7,
- Załącznik nr 6 - ZUS Z-15

wprowadzono wymóg podawania numeru rachunku bankowego osoby ubezpieczonej, na które wpłacane są dochody lub kwoty świadczeń ubezpieczonego. W naszej opinii nie powinien to być bezwzględny nakaz a jedynie fakultatywna informacja.

2. W świetle koordynacji systemów zabezpieczeń społecznych w UE może pojawić się problem identyfikacji dziecka - członka rodziny nie posiadającego numeru PESEL (Wzór wniosku o zasiłek opiekuńczy - Załącznik nr 6 - ZUS Z-15).

## **Decyzja Prezydium KK nr 191/11**

### **ws. uwag do projektu Informacji MPiPS o skutkach obowiązywania ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie(...)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnosi następujące uwagi do projektu Informacji Ministerstwa Pracy Polityki Społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842):

1. Z punktu I.3. wynika, że dwa województwa (Lubelskie, Świętokrzyskie) na szczeblu gminnym (Tab. 3) nie posiadają ośrodków wsparcia zapewniających miejsca osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Natomiast z punktu II.3. wynika, że takie ośrodki nie funkcjonują aż w pięciu województwach (Dolnośląskie, Lubelskie, Łódzkie, Opolskie, Świętokrzyskie) na szczeblu powiatowym (Tab. 8). W projekcie Informacji brak jest wyjaśnienia czy ta sytuacja jest wynikiem braku potrzeb, czy też potrzeby te zaspakajane są w pełni przez Ośrodki Interwencji Kryzysowej (Tab. 9).
2. W Tabeli 12 zestawiono liczbę powiatów realizujących program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie w ramach województw. Zwraca uwagę województwo Mazowieckie, które na 42 powiaty ma jedynie 8 podmiotów realizujących to zadanie. Podobna sytuacja występuje w województwie Pomorskim, gdzie na 36 powiatów, jedynie w 4 zadanie jest realizowane. Należy podkreślić, że w województwie Pomorskim, zgodnie ze „Sprawozdaniem z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za 2010 r.” występuje największa liczba osób korzystających z pomocy Ośrodków Interwencji Kryzysowej. W projekcie Informacji brakuje analizy dostępności i realizacji programu.
3. W punkcie VIII, gdzie wymienia się poszczególnych członków Zespołu Monitorującego do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie pominięto Krajowego Koordynatora Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

## **Decyzja Prezydium KK nr 192/11**

### **ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS zmieniającego rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z ekspozycją na promieniowanie optyczne**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z ekspozycją na promieniowanie optyczne.

## **Decyzja Prezydium KK nr 193/11**

### **ws. zgody na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność”**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” w książce o 13 historiach osób związanych z działal-

nością związkową w okresie stanu wojennego, wydanej przez Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.

Wydawnictwo przekaze Związkowi 6 egzemplarzy książki do celów naukowych i archiwalnych.

## **Decyzja Prezydium KK nr 194/11**

### **ws. zgody na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność”**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” na materiałach reklamowych filmu kinowego „80 milionów”, którego oficjalnym dystrybutorem jest firma Kino Świat Sp. z o.o.

Prezydium Komisji Krajowej wyraża zgodę na objęcie patronatem filmu „80 milionów”.

## **Decyzja Prezydium KK nr 195/11**

### **ws. dotacji finansowych**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 196/11**

### **ws. propozycji nałożenia podatku od emisji transportu morskiego i lotniczego w celu zasilenia globalnego funduszu klimatycznego (Green Climate Fund)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opowiada się przeciwko obciążeniu transportu morskiego i lotniczego nowym podatkiem od emisji w celu zasilenia funduszu Green Climate Fund. Do momentu wykonania zobowiązań podjętych w ramach protokołu z Kioto przez wszystkich jego sygnatariuszy, UE nie powinna podejmować żadnych nowych zobowiązań, tym bardziej jeśli ich skutkiem ma być spadek konkurencyjności przedsiębiorstw unijnych, jak to ma miejsce w tym przypadku, lub jeśli wprowadzenie nowych przepisów może spowodować retorsje ze strony krajów trzecich.

### **Uzasadnienie**

Należy zdecydowanie podkreślić, że nałożenie podatku emisyjnego na transport morski i lotniczy wychodzi poza zobowiązania podjęte w ramach protokołu z Kioto i nie znajduje uzasadnienia w innych międzynarodowych porozumieniach. Przepisy te są wprowadzane bez konsultacji i w pośpiechu, a z pierwszych reakcji Rosji, Chin i USA można przewidzieć, że zastosują one retorsje jeśli dyrektywa w proponowanym zakresie wejdzie w życie.

Należy zauważyć, że jest to kolejna inicjatywa KE sprowadzająca się do ingerowania i zniekształcania warunków rynkowych, w których cena jest wynikiem działania popytu i podaży. Ta inicjatywa jest wyłącznym działaniem KE, a jej skutkiem będzie m.in. obniżenie rentowności europejskich linii lotniczych, a w szczególności słabych przewoźników znajdujących się na skraju bankructwa tj. PLL LOT. Z tych powodów należy ponownie rozważyć sensowność nakładania tego podatku tym bardziej, że dotychczasowa realizacja unijnej polityki klimatycznej okazała się przeciwnie skuteczna (globalna emisja wzrosła o 5%). W każdym jednak przypadku środki uzyskane ze sprzedaży pozwoleń emisyjnych w lotnictwie powinny być skierowane na finansowanie rozwoju nowych niskoemisyjnych technologii i poprawy organizacji oraz bezpieczeństwa lotów. Nie zgadzamy się na zasilenie tymi środkami funduszu Green Climate Fund, co sprowadzi się do umożliwienia finansowania neokolonialnej polityki

prowadzonej - przez niektóre państwa unijne - pod pretekstem walki z ociepleniem klimatu lub stworzy możliwość dodatkowego zasilenia budżetu unijnego.

Biorąc powyższe pod uwagę jesteśmy przeciwko zasileniu wpływami z podatku emisyjnego nałożonego na lotnictwo funduszu Green Climate Fund. Stoimy na stanowisku, iż do momentu wykonania zobowiązań podjętych w ramach protokołu z Kioto przez wszystkich jego sygnatariuszy UE nie powinna podejmować żadnych nowych zobowiązań, tym bardziej jeśli obciążają one dodatkowo przedsiębiorstwa unijne obniżając ich konkurencyjność.

## **Decyzja Prezydium KK nr 197/11**

### **ws. propozycji przedłużenia protokołu z Kioto**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opowiada się przeciwko podpisywaniu nowych wiążących porozumień dotyczących dalszych redukcji emisji gazów cieplarnianych po roku 2012 do momentu wywiązania się z wszystkich przyjętych przez sygnatariuszy Protokołu z Kioto zobowiązań.

Opowiadamy się za działaniami na rzecz rozszerzenia realizacji Protokołu z Kioto na te państwa, które nie zrealizowały przyjętych zobowiązań oraz te, które dotychczas nie były zobowiązane do redukcji emisji, a są znaczącymi emitentami gazów cieplarnianych.

Jesteśmy przekonani, że taki poszerzony o nowe kraje Protokół z Kioto powinien wiązać wszystkie gospodarki świata, bowiem jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, nawet największe poświęcenie tylko części państw nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Jednocześnie widzimy konieczność i deklarujemy gotowość udziału w pracach nad modyfikacją unijnej polityki klimatycznej, która zapewniłaby uwzględnienie specyfiki gospodarek poszczególnych państw.

### **Uzasadnienie**

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni podpisywaniu nowych wiążących porozumień dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych po roku 2012 (tzw. Protokół post-Kioto).

Pierwszym powodem jest niepewność odnośnie wpływu antropogenicznych emisji gazów cieplarnianych na klimat. Opinie IPCC wskazujące antropogeniczne emisje GHG za główny powód ocieplenia klimatu spotykają się z coraz większym sprzeciwem środowisk naukowych. Afera „climategate” podważyła zaufanie do rzetelności badań i wniosków formułowanych przez IPCC. Senat USA na podstawie opinii kilkuset naukowców, w tym laureatów nagród Nobla i byłych członków IPCC odmówił przyjęcia ustawy dotyczącej redukcji emisji gazów cieplarnianych w USA. Również w Polsce znaczna część klimatologów i naukowców zajmujących się nauką o ziemi skłania się do tezy, że obserwowane zmiany klimatu wynikają niezmiennie z przyczyn naturalnych i mają nadal charakter cykliczny. Rosnąca krytyka środowisk naukowych spowodowała, że coraz mocniej artykułowane są w Unii Europejskiej korzyści gospodarcze i społeczne, oczekiwane z administracyjnej eliminacji paliw kopalnych i rozwoju źródeł energii odnawialnej. Argumenty na rzecz korzyści materialnych i społecznych zastępują konsekwentnie argumenty na rzecz ochrony klimatu. Obserwujemy więc zmianę głównego celu deklarowanego w tzw. „polityce klimatycznej” Unii Europejskiej, który jeszcze niedawno nazywano „ograniczeniem globalnego ocieplenia”. Za zmianą celu podążają dostosowania narzędzi instytucjonalnych. Dyrektywa EU ETS, której celem było wypełnienie celów Protokołu z Kioto, obecnie jest wykorzystywana głównie do innych celów.

Drugim powodem naszego sprzeciwu wobec dalszych międzynarodowych porozumień jest sposób prowadzenia polityki klimatycznej w UE. Można by spodziewać się, że w sytuacji niepewności co do wpływu emisji gazów cieplarnianych na ocieplenie klimatu polityka unijna będzie ograniczała się do działań z obszaru tzw. no regret strategy. Oznacza to wsparcie tych działań, które powodują redukcję emisji gazów cieplarnianych, ale które rów-



nocześnie będą racjonalne także wtedy, gdy teza o antropogennych przyczynach ocieplenia klimatu okaże się nieprawdziwa. Do takiej strategii należą np. działania związane z racjonalnym rozwojem energetyki odnawialnej, podwyższanie sprawności energetycznej nośników energii oraz poprawa efektywności wykorzystania energii przez zarządzanie zużyciem i ograniczanie strat. W strategii no regret nie mieści się jednak stosowanie technologii CCS, które są bardzo kosztowne, wymagają zużycia ogromnych ilości energii i w niekontrolowany sposób ingerują w struktury geologiczne, przez co stwarzają dużo większe zagrożenie niż np. nowoczesne metody wydobywania gazu ziemnego metodą szczelinowania hydraulicznego.

Kolejnym problemem unijnej polityki klimatycznej jest rozkład kosztów i korzyści pomiędzy kraje unijne. Na podstawie wielu wykonanych analiz można stwierdzić, że Polska należy do krajów ponoszących największe koszty polityki klimatycznej, znacznie przewyższające ewentualne korzyści. Decyzje podejmowane na poziomie unijnym wykazują, że mimo prezentowania ze strony polskiej konkretnych uwag i wyników analiz interes naszego kraju i jego obywateli nie jest uwzględniany. Jako przykład można podać przyjęcie obowiązkowego aukcjoningu, zamiast innych proponowanych metod rozdziału uprawnień (np. tzw. metody IFIEC) o podobnej skuteczności i niższych negatywnych skutkach dla gospodarki, problemy z wdrożeniem uzyskanych przez Polskę derogacji, uzgodnionych w czasie negocjacji w grudniu 2008, a także wybór metody rozdziału darmowych uprawnień emisyjnych, który nie uwzględnia faktu odmiennych wyjściowych struktur paliwowych (decyzja ta została zaskarżona przez rząd Polski do ETS). Dodatkowo unijna polityka klimatyczna prowadzi w Polsce do zwiększenia zależności od importu węglowodorów oraz osłabia bezpieczeństwo energetyczne.

Zdajemy sobie sprawę, że polityka klimatyczna nie służy do wyrównywania poziomu rozwoju w Unii Europejskiej. Tym niemniej nie zgadzamy się, aby pogłębiała ona istniejące różnice a przez to przeczyła wieloletnim celom i efektom polityki regionalnej Unii Europejskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę nie możemy poprzeć kontynuacji dotychczasowej unijnej polityki klimatycznej, jak i tej planowanej do realizacji po roku 2012. Uważamy, że jej kształt wymaga poważnej modyfikacji ze względu na procesy zachodzące zarówno wewnątrz, jak i w otoczeniu UE. Zmiany obecnej polityki klimatycznej są potrzebne nie tylko Polsce ale także innym krajom członkowskim. Potrzebne jest także wypracowanie nowych form współpracy w zakresie energetyki i ograniczania emisji z krajami odgrywającymi główną rolę w światowej gospodarce (USA, Chiny). Z wymienionych powodów nie możemy obecnie poprzeć porozumień post-Kioto, gdyż prowadzą one do kontynuacji obecnej polityki klimatycznej UE. Jednocześnie deklarujemy gotowość udziału w pracach nad nową polityką klimatyczną.

## DZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ

### DO KOSZA Z TAKIMI UMOWAMI

**Nawet 8 mln osób w Polsce może wykonywać pracę na podstawie tzw. umów śmieciowych. Tacy pracownicy przeważnie nie mają szansy na kredyt, muszą pogodzić się z niepewną sytuacją materialną i kiepskimi widokami na emeryturę. „Solidarność” właśnie rusza z kampanią społeczną poświęconą temu problemowi.**

Umowy śmieciowe to, jak definiuje Henryk Nakonieczny, członek prezydium

KK „S” odpowiedzialny za dialog i negocjacje w komisji trójstronnej, wszystkie te umowy, które stawiają obywatela w gorszej sytuacji prawnej niż w wypadku umów na czas nieokreślony - choćby praca tymczasowa, na czas określony czy też wymuszone samozatrudnienie. Do umów śmieciowych zalicza się także umowy cywilnoprawne - zlecenie i o dzieło.

**8 mln osób traktowanych jak śmieci**

Już w przygotowanym przez Solidarność w ubiegłym roku raporcie „Praca Polska 2010” pisano o nadmiernej elastyczności rynku pracy. „Pomimo pakietu antykryzysowego w 2009 r. wzrosła liczba zawartych umów na czas określony i wynosi 27,1 proc. Liczba tego typu umów była w Polsce w 2009 najwyższa w Europie” - napisano tam.

Trudno dokładnie policzyć, ilu osób dotyczą dziś umowy śmieciowe. Ale istnieją wyrwykowe dane. W drugim kwartale bieżącego roku osób zatrudnionych na czas określony było ok. 3382 tys., czyli ok. 27,1 proc. ogółu pracowników najemnych, w niepełnym wymiarze czasu pracowało 1284 tys. osób, czyli 7,9 proc. ogółu pracujących, niepełnozatrudnionych było 327 tys. osób, czyli 2 proc. ogółu pracujących. W tym samym okresie prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą i niebędących pracodawcami było ok. 2285 tys. z czego przynajmniej 70 proc. to osoby samozatrudnione, które w praktyce wykonują umowę o pracę.

W ubiegłym roku pracę tymczasową z kolei wykonywało w różnym wymiarze ok. 433 tys. osób.

Ministerstwo Finansów nie ma dokładnych danych dotyczących umów śmieciowych. Podaje jednak, że pracujących wyłącznie na umowę o dzieło i umowę-zlecenie jest ok. 800 tys. Łącznie na podstawie umów śmieciowych może być zatrudnionych nawet prawie 8 mln osób w Polsce.

W tegorocznym rządowym raporcie „Młodzi 2011” napisano, że w Polsce więcej niż 60 proc. ogółu zatrudnionych dotyczy tymczasowa forma zatrudnienia. „Jesteśmy też w ścisłej czołówce krajów, gdzie kontrakty tymczasowe przy podejmowaniu pierwszej pracy przewyższają liczbę umów zawartych na czas nieokreślony” - czytamy w raporcie. Napisano tam też, że „kontrakty tymczasowe - zwłaszcza w początkowym okresie - wywoływały widoczny wzrost poziomu zatrudnienia. Niebawem jednak doprowadziły do podwójnego (podzielonego na segmenty) rynku pracy. Jeden (wewnętrzny) zagospodarowują etatowi pracownicy, którzy szukają dodatkowych dochodów. Drugi tymczasowi pracownicy,

którzy żyją w niepewnej sytuacji, zagrożeni bezrobociem i słabymi perspektywami awansu zawodowego. Dwoisty rynek pracy staje się szczególnie poważnym problemem dla ludzi młodych, albowiem może dla nich oznaczać trwałe balansowanie w roli pracownika nieustannie stażującego. Niebezpieczeństwo takie uwydatnił ostatni kryzys z lat 2009-2011”.

To, jak przedsiębiorcy omijają prawo, wykorzystując możliwość zatrudnienia pracowników na podstawie tzw. umów śmieciowych, widać dokładnie na przykładzie Krośnieńskich Hut Szkła.

W sierpniu ponad dwa tysiące pracowników huty zatrudniono przez agencję pracy tymczasowej. Tak będzie do końca listopada. Potem, jak zapowiedziały władze firmy, zostaną ponownie przyjęci do huty. Wcześniej przez dwa lata pracownicy ci byli zatrudnieni na umowy czasowe, odnawiane co kilka miesięcy. Gdy liczba zamówień była mniejsza, niektórym pracownikom nie przedłużano umów. Po dwóch latach, jeśli umowy nie zostałyby wypowiedziane, stałyby się automatycznie umowami na czas nieokreślony. Zatrudniając pracowników przez agencję, szefowie firmy uniknęli takiego scenariusza.

- Takie rozwiązanie jest zgodne z prawem. My nie możemy sobie pozwolić na zawieranie stałych umów z pracownikami i narażać wierzycieli - mówił lokalnej prasie syndyk huty Marek Leszczak. Huta Krosno S.A. od ponad dwóch lat jest w stanie tzw. upadłości likwidacyjnej. Innego zdania są sami pracownicy. Wojciech Jastrząb, przewodniczący zakładowej „S” mówi „TS” o problemach, które spotykają pracowników huty:

- Nie mogą uzyskać kredytu, a gdy zachorują, automatycznie niejako tracą pracę. Nie ma mowy o żadnych planach życiowych, jest natomiast niepewność jutra.

### **Kredyt i emerytura nie dla nich**

Politykę zastępowania pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę tymi z firm zewnętrznych, zatrudnionych na umowy cywilnoprawne prowadzi też m.in. Carrefour. Pod koniec września przeciwko

takiej polityce protestowali przed siedzibą firmy w Warszawie związkowcy.

- Carrefour stosuje drastyczne plany oszczędnościowe na pracownikach, zastępując ich pracownikami najemnymi - mówił wówczas Alfred Bujara, szef Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Większość osób zatrudnionych na podstawie umów śmieciowych może pożegnać się z kredytem np. na mieszkanie, brak im stabilizacji prawnej, społecznej, rodzinnej i emerytalnej. Ale to nie wszystko:

- Dla Polski i jej gospodarki najważniejszym zagrożeniem, które jest pomijane w dyskusji publicznej na ten temat, jest ich wielce negatywny wpływ na pogarszającą się sytuację demograficzną - zwraca uwagę Henryk Nakonieczny.

„Segmentacja rynku pracy, czyniąca z młodych ludzi pracowników drugiej kategorii, oznacza również gorsze warunki pracy i gorsze perspektywy rozwoju zawodowego” - napisano w raporcie „Młodzi 2011”. „Zgodnie z obliczeniami OECD czas pracy osób zatrudnionych tymczasowo jest znacznie dłuższy niż osób etatowych. Tymczasowo zatrudnieni mają ograniczony dostęp do szkoleń dotowanych przez firmy (krótki kontrakt zniechęca pracodawców do inwestowania w przepływowy kapitał ludzki). Segmentacja ma także wpływ na kształt płac i różnicuje poziomy dochodów ogółu zatrudnionych. Wysokie wskaźniki tymczasowego zatrudnienia podnoszą zarobki pracowników stałych, ponieważ ich pozycja przetargowa jest umocniona przez obecność tymczasowych pracowników, których roszczenia płacowe można zlekceważyć albo odmówić kontynuacji zatrudnienia”.

Jednocześnie w raporcie zwrócono uwagę na to, że młodym ludziom, którzy tak często są zatrudniani na kontrakty tymczasowe, rzadko potem udaje się przejść do zatrudnienia stałego.

### **Grunt, żeby rządzący zrozumieli**

Ostatnio minister Boni powiedział: „Wszyscy, którzy płacą podatki, powinni płacić składki ubezpieczeniowe. Także osoby, które są zatrudnione na podstawie umów o

dzieło, a nie płacą składek emerytalnych z innego tytułu”.(Obecnie składki emerytalne płacą osoby zatrudnione na etacie oraz na podstawie umowy-zlecenia). Ma to zapobiec sytuacji, w której osoby dziś zatrudnione na podstawie umowy o dzieło, za kilkadziesiąt lat, kiedy przejdą na emeryturę, znajdą się na garnuszku państwa, bo nie odłożą wystarczająco dużo składek, aby pobierać choćby najniższe świadczenie.

Według obliczeń ekonomistów fundacji FOR, wprowadzenie składek od umów o dzieło może zwiększyć wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nawet o 1 mld zł. Nie wiadomo jednak, kto miałby płacić składki - pracodawcy czy pracownicy. Zdaniem Jeremiego Mordasewicza z PKPP Lewiatan, nie jest to zły pomysł, ale jeśli także inne grupy: mundurowi, górnicy, rolnicy, będą w systemie powszechnym i będą odprowadzać pełne składki. Ulgi w tym zakresie mają także m.in. sędziowie i prokuratorzy.

Henryk Nakonieczny przyznaje, że to problem, który wymaga poważnej dyskusji. Dodaje jednak:

- Myślę, że ważniejszym i bardziej efektywnym rozwiązaniem byłaby likwidacja preferencji w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne przez osoby wykonujące pozarolniczą działalność gospodarczą. Przekonany jestem, że rozwiązanie takie byłoby o wiele bardziej efektywne dla systemu ubezpieczeń społecznych, budżetu państwa, jak i samych zainteresowanych, bo pozytywnie wpłynęłoby na ich przyszłe świadczenia emerytalne.

Istnieją także inne rozwiązania, które mogłyby zahamować niepokojące zjawisko zawierania umów śmieciowych, między innymi zmiana przepisów prawnych. Henryk Nakonieczny: - Rzecz w tym, że do wszystkiego niezbędne jest pełne zrozumienie rządzących i współpraca wszystkich partnerów dialogu społecznego.

### **Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ Solidarność:**

Pewna elastyczność rynku pracy nie jest negatywnym zjawiskiem. Ale w Polsce ono przerodziło się w patologię. Z nią trzeba walczyć.

Z umowami śmieciowymi styka się coraz więcej pracowników. Wciąż docierają do nas sygnały z Państwowej Inspekcji Pra-

cy, a także z organizacji związkowych o nadużyciu przez pracodawców umów cywilnoprawnych. Teraz ustawa o przeciwdziałaniu skutkom kryzysu ekonomicznego kończy swoje życie i istnieje niebezpieczeństwo, że pracodawcy będą chcieli wpisać do kodeksu pracy niekorzystne dla pracowników zapisy, m.in. te dotyczące elastyczności pracy. Już podczas KZD we Wrocławiu w uchwale programowej wpisaliśmy postulat walki z umowami śmieciowymi. Wkrótce ruszymy z kampanią na ten temat.

Apelujemy do organizacji związkowych, aby nie angażowały się w projekty, np. finansowane ze środków Unii Europejskiej, które promują elastyczne formy zatrudnienia. Będziemy też wykorzystywać każdą okazję, aby mówić ludziom o problemie umów śmieciowych.

### **Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK „S” odpowiedzialny za dialog i negocjacje w komisji trójstronnej:**

Mechanizmów zahamowania tych niekorzystnych zjawisk jest wiele, poczynając od likwidacji preferencji w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne czy zdrowotne, ograniczenie prawne zawierania takich (śmieciowych) umów, które w sposób ewidentny nie mają cech umów o pracę, ich bezwzględna egzekucja, podnoszenie świadomości, tak pracowników jak i, a może przede wszystkim, pracodawców itp. W tym wszystkim niezbędne jest również zwiększe-

nie elementów ochronnych dla osób będących zatrudnianymi w takich formach, w tym prawo do zrzeszania się i do reprezentowania ich interesów.

\*\*\*

NSZZ Solidarność we współpracy m.in. z organizacjami pozarządowymi rusza z kampanią dotyczącą umów śmieciowych. W jej ramach powołana zostanie „Koalicja na rzecz przyjaznego zatrudnienia”, do której zaproszone będą znane osoby ze świata mediów, sportu i polityki. Wkrótce powstanie także specjalna strona www - interaktywna mapa umów śmieciowych. Związek przygotowuje opracowanie naukowe badające to zjawisko. W czasie trwania kampanii Solidarność zorganizuje także konferencje naukowe poświęcone przyjaznemu zatrudnieniu.

Związek przygotowuje też spoty radiowe i telewizyjne oraz reklamy prasowe i billboardowe promujące stałe formy zatrudnienia. Nie wyklucza również protestu przed sejmem lub serii pikiet przeciwko działaniu firm, które stosują umowy śmieciowe. Solidarność będzie się także starała dotrzeć z problemem do szkół, organizacji studenckich i w ogóle do ludzi młodych, którzy w pierwszej pracy mogą zetknąć się z takimi umowami o pracę. O rozpoczęciu kampanii poinformował 25 października podczas konferencji prasowej przewodniczący „S” Piotr Duda.

- *Barbara Michałowska, „Tyg. Solidarność”*

## **BĘDZIE KAMPANIA „ANTYŚMIECIOWA”**

**Chcemy pomóc młodym ludziom, jeśli chodzi o umowy śmieciowe. „Solidarność” wkrótce rozpoczyna kampanię społeczną na ten temat - poinformował dziś Piotr Duda podczas konferencji prasowej w Gdańsku.**

- W Polsce tylko NSZZ „Solidarność” potrafi zmobilizować i wyprowadzić na ulice kilkadziesiąt tysięcy ludzi i zrobić taką manifestację, jak odbyła się 30 czerwca w Warszawie - powiedział szef związku, nawiązując do niedawnego „marszu oburzonych” w Warszawie. Uczestniczyło w nim zaledwie kilkaset osób. - Młodzi ludzie wyszli na ulicę, mają swoje problemy. Zapraszaliśmy ich do udziału w demonstracji 30 czerwca, może niektórzy się pojawili. Chcemy im pomóc, dlatego wkrótce rozpoczniemy kampanię społeczną

poświęconą umowom śmieciowym - zapowiedział przewodniczący „Solidarności”

W ramach kampanii podjęta będzie współpraca z organizacjami pozarządowymi i redakcjami prasowymi. Powołana zostanie „Koalicja na rzecz przyjaznego zatrudnienia”, do której zaproszone będą znane osoby ze świata mediów, sportu i polityki. Powstanie specjalna strona www - interaktywna mapa umów śmieciowych. Związek przygotowuje opracowanie naukowe badające to zjawisko. Zorganizowane zostaną konferencje naukowe poświęcone „przyjaznemu” zatrudnieniu.

Dzisiejsze spotkanie z dziennikarzami zorganizowano z okazji pierwszej rocznicy objęcia kierownictwa związku przez Piotra Dudę. - Starałem się pamiętać o historii

związku, ale też realizować współczesne wyzwania. Na ile to możliwe starałem się, żeby związek był partnerem dla partii politycznych, ale byśmy nie wchodzili zbyt głęboko w obszary polityki. Nie zawsze to się udaje, bo np. w przypadku projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej trzeba było rozmawiać z politykami, zmuszać ich do działania. Na Wiejskiej toczą się ważne dla pracowników sprawy i trzeba na nie reagować - powiedział Piotr Duda.

Przewodniczący za sukces uznał rosnące zaufanie społeczne do NSZZ „Solidarność”. Według wrześniowych badań CBOS zaufanie do związku deklarowało 35 proc. (w lipcu 2010 - 24 proc.). - Co ważniejsze, w przedziale wiekowym 18-24 lat poparło nas aż 49 proc. a w 25-34 lat - proc. Musimy dalej ciężko pracować, żeby przekonać resztę - powiedział Piotr Duda.

Oprócz kampanii w sprawie umów śmieciowych, priorytetem w najbliższych

miesiącach dla „Solidarności” będzie ochrona miejsc pracy. - Życie jest tak szybkie, codziennie przynosi tyle problemów, choćby to co dzieje się w Hucie Katowice, gdzie wygaszany jest wielki piec i gdzie kilka tysięcy ludzi może stracić pracę. (...) Będę apelował i uczulał członków związku. Sam jako przewodniczący związku stanę w końcu pod murem niemożności. Chciałbym żeby ludzie pracy w Polsce wreszcie to tego dojrżeli. W pewnym momencie trzeba wspólnie zdemonstrować i wyjść na ulice - podkreślił Piotr Duda.

Jak dodał, w dalszym ciągu będzie się starał trzymać związek „z daleka od polityki”. - Żebyśmy nie byli wykorzystywani przez polityków dla ich celów. Chcę, żeby to NSZZ „Solidarność” wykorzystywał polityków dla celów związkowych czyli pracowniczych. Chcę być dla polityków partnerem - powiedział szef związku.

## Wniosek do MOP

NSZZ „Solidarność” chce, by członkami organizacji mogli być również pracownicy zatrudnieni na tzw. umowach śmieciowych. Związek złożył wniosek do Międzynarodowej Organizacji Pracy o zbadanie, czy obowiązujące w tym zakresie w Polsce przepisy nie naruszają międzynarodowych konwencji - pisze „Rzeczpospolita”.

- Z naszych analiz wynika, że przepisy międzynarodowe dają pracownikom zatrudnionym na umowach śmieciowych większe prawa niż polskie - mówi cytowany przez dziennik Marcin Zieleniecki, ekspert NSZZ „S” ds. prawa pracy. - Na przykład

lider związku zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej powinien mieć ochronę przed rozwiązaniem umowy. Może jakimś zabezpieczeniem byłoby odszkodowanie wypłacane za zerwanie z nim kontaktu - dodaje Zieleniecki.

Gdyby Międzynarodowa Organizacja Pracy uwzględniła wątpliwości „Solidarności” i doszłoby do nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, prawo do ochrony i zrzeszania się w organizacjach pracowników uzyskałoby 800 tys. osób zatrudnionych obecnie jedynie na podstawie umów o dzieło lub umów-zlecenie.

# SYTUACJA W BRANŻACH

## KOLEJARZE BRONIĄ UKŁADU ZBIOROWEGO PRACY

Kolejarskie związki zawodowe ządają od Związku Pracodawców Kolejowych wycofania wypowiedzenia ponadzakładowego układu zbiorowego. W tej sprawie 5 października 2011 r. przed Mini-

sterstwem Infrastruktury odbędzie się pikietą protestacyjna.

Wypowiedzenie układu oznacza, że od stycznia 2012 r. kolejarze mogą utracić uprawnienia i dodatki do wynagrodzenia, m.in. dodatek za pracę w godzinach nadlicz-

bowych, w niedzielę i święta, za pracę w porze nocnej, jednoosobową obsługę trakcyjną, nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, premia oraz uprawnienia do świadczeń przejazdowych. Związek Pracodawców Kolejowych wypowiedział Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy od 1 lipca br. Układ ten obejmował swoimi zapisami pracowników u ponad 30 pracodawców kolejowych zatrudniających łącznie ponad 110 tys. osób. Zdaniem „S” wypowiedzenie układu jest uderzeniem w pracowników poprzez zabranie im kolejnych uprawnień pracowniczych. Co więcej, nastąpiło to wbrew sygnatariuszom układu, a szczególnie Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy są zdania, że wypowiedzenie układu w sytuacji, kiedy kolejowe spółki przygotowują się do prywatyzacji godzi w proces dialogu społecznego i prowokuje niepokoje społeczne na kolei. „Dlatego żądamy od Związku Pracodawców Kolejowych wycofania wypowiedzenia Ponadzakła-

dowego Układu Zbiorowego Pracy oraz respektowania świadczeń przejazdowych na dotychczasowych zasadach nie krócej niż do 31 grudnia 2012 r.” - czytamy w komunikacie podpisanym przez szefów trzech największych związków zawodowych działających na kolei.

Działania kolejarskiej „S” poparli na ostatnim posiedzeniu członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W przyjętym stanowisku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” żąda od Związku Pracodawców Kolejowych, Ministra Infrastruktury oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej podjęcia działań mających na celu wycofanie wypowiedzenia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, tak aby mógł on dalej obowiązywać z dotychczasowymi zapisami. „Będzie to dowodem powrotu na drogę dialogu z partnerami społecznymi i uwiarygodni planowane procesy zmian własnościowych w spółkach kolejowych” - napisali w stanowisku związkowcy.

## IDA CIĘŻKIE CZASY DLA HUTNICTWA

**Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz złożył dziś wniosek o zwołanie w trybie pilnym posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w sprawie sytuacji w hutnictwie. - Bezpośrednim powodem tego wniosku są zapowiedzi zwolnień pracowników w ArcelorMittal Poland S.A., ale podobne zagrożenia dotyczą innych zakładów branży - wyjaśnia Kolorz.**

Zdaniem przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” obok wojewody śląskiego, pracodawców hutnictwa i przedstawicieli związków zawodowych w posiedzeniu WKDS, o które wnioskuje, powinni wziąć udział również przedstawiciele resortów skarbu i gospodarki. - To, co dzieje się w hutnictwie, jest kolejnym symptomem nadchodzącego spowolnienia w polskiej gospodarce. Oba te resorty mają kompetencje, aby

tworzyć instrumenty antykryzysowe, starać się łagodzić społeczno-gospodarcze skutki spowolnienia, a także bezpośrednio wspierać zagrożone branże i pracowników tych branż - podkreśla Dominik Kolorz.

Jak informuje Solidarność z ArcelorMittal Poland (AMP), zarząd spółki zapowiedział, że zamierza do końca 2012 roku zwolnić około 3 tys. pracowników, wcześniejsze plany mówiły o tym, że ta redukcja będzie następować w dłuższym okresie, do końca 2015 roku. W ubiegłym tygodniu związkowcy zostali też poinformowani, że zapadła decyzja w sprawie okresowego wstrzymania pracy na Wielkim Piecu nr 3 w Dąbrowie Górniczej. Istnieje także realne zagrożenie wstrzymania pracy na Walcowni Średniej w dąbrowskim oddziale koncernu. To oznacza, że kilkuset pracownikom huty grozi zwolnienie.

## „S” MARYNARZY SPRAWDZIŁA WARUNKI PRACY W PORTACH

**Przeładunki robione przez marynarzy, zastępowanie pracowników zatrudnionych na stałe pracownikami tymczasowymi czy niski poziom bezpieczeństwa pracy to najczęstsze wnioski z kontroli prowadzonych w portach Trójmiasta i Szczecina.**

„Marynarze organizują portowców, portowcy organizują marynarzy” to hasło Bałtyckiego Tygodnia Akcji, który właśnie się kończy. Od poniedziałku inspektorzy Międzynarodowej Organizacji Transportowców, związkowcy i wolontariusze skontrolowali około 300 jednostek w portach m.in. Danii, Estonii, Finlandii i Norwegii. W Polsce kontrole objęły ponad 30 jednostek. Ponieważ organizowanie marynarzy i dokerów w związki zawodowe to przesłanie tegorocznej akcji, sporo czasu inspektorzy poświęcili również na spotkania z pracownikami portów.

Kontrole potwierdziły, że warunki pracy marynarzy i dokerów pogarszają się. Przeładunków dokonują marynarze, za co nie dostają wynagrodzenia. Poważne obawy budzi poziom bezpieczeństwa pracy dokerów. Zdaniem związkowców poważnym zagrożeniem jest odchodzenie właścicieli terminali od stałych umów o pracę.

- Prace przeładunkowe przejmują firmy, które zatrudniają pracowników tymczasowych. Na wielu terminalach nie ma związków zawodowych, pracownicy są zastraszeni. W jednym przypadku odkryliśmy, że pracodawca sam stworzył związek - podsumo-

wuje Adam Mazurkiewicz, inspektor Międzynarodowej Organizacji Transportowców z Krajowej Sekcji Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”.

Zdaniem związkowców pogarszające się warunki pracy to wynik silnej konkurencji między portami i firmami transportowymi. Uciekanie narodowych przewoźników pod tzw. „tanie bandery” likwiduje tradycyjne powiązania: właściciel - bandera - załoga. Marynarze zatrudnieni są na podstawie kontraktu na czas określony lub konkretną podróż - a ich pracodawcą nie jest właściciel statku. Z podobnymi problemami borykają się pracownicy portów. Właściciele terminali odchodzą od stałych umów o pracę na rzecz pracowników „dorywczych”. W wielu przypadkach do przeładunków zmuszane są załogi statków, które nie mają ani właściwych kompetencji, ani nie otrzymują za to wynagrodzenia.

Bałtycki Tydzień Akcji to od kilku lat wspólna akcja związków zawodowych zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Transportowców. Związkowcy z Danii, Estonii, Finlandii, Niemiec, Litwy, Łotwy, Norwegii, Rosji, Szwecji i Polski przez kilka dni sprawdzają warunki pracy marynarzy i dokerów w portach Morza Bałtyckiego. W Polsce w kontrole prowadzili przedstawiciele: Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”, Sekcja Krajowa Portów Morskich NSZZ „S”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy oraz Federacja Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków.

## SPÓR ZBIOROWY W TVP

- **Telewizja Polska prowadzi politykę obniżania wynagrodzeń pracowniczych - alarmują związkowcy.** W firmie rozpoczął się spór zbiorowy. Związki zawodowe działające w TVP domagają się wprowadzenia corocznej zasady waloryzacji wynagrodzeń zasadniczych, wprowadzenia do regulaminu wynagrodzeń zapisów o proporcjonalności wyceny stawek honoraryjnych i premii zadaniowej, ujednoczenia zasad czasu bez względu na jednostkę organizacyjną. Protestują też przeciwko zatrudnianiu nowych ludzi w firmie.

- Ich wynagrodzenia są zdecydowanie wyższe od wynagrodzeń zatrudnionych już w telewizji pracowników - podkreśla Jarosław Najmoła, szef zakładowej „Solidarności”.

Przedmiotem sporu jest również niestosowanie się pracodawcy do regulaminu pracy pracowników TVP. Związkowcy domagają się, aby pracodawca bezwzględnie przestrzegał punktu, w którym jest jasno określone, że „TVP jest obowiązana przydzielać pracę w pierwszej kolejności pracownikom, a w drugiej kolejności innym osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje”.

Spór zbiorowy w TVP rozpoczął się z początkiem listopada. Na 8 listopada zapowiedziano pierwsze spotkanie między związkowcami a pracodawcą, podczas którego ma zostać wypracowana odpowiednia formuła negocjacyjna.

- Niestety, nie jestem dobrej myśli - mówi Jarosław Najmoła. - Rozmawiamy od

dawna, ale zarząd pozostaje głuchy na nasze argumenty.

Dodatkowe informacje: Jarosław Najmoła, przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" w TVP SA, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ "Solidarność", tel. 601 21 66 26.

## SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

### NEGOCJACJE

#### Dla Regionu Warmińsko-Mazurskiego

**W dniach 5-7 października, w pensjonacie „Leśne Wrota” nieopodal Klewek, odbyło się - już drugie w tym roku - szkolenie negocjacyjne dla działaczy związkowych z Warmii i Mazur.**

Uczestniczyło w nim 14 osób; byli to zarówno działacze będący członkami Zarządu Regionu, jak też związkowcy szczebla zakładowego. To zróżnicowanie było zresztą wyjątkowo szerokie: poczynając od Józefa Dzikiego i Krzysztofa Sucheckiego (przewod-

niczącego oraz wiceprzewodniczącego i skarbnika Zarządu Regionu), a kończąc na młodych ludziach od niedawna działających w „Solidarności” - tak więc wymiana doświadczeń podczas licznych dyskusji była bardzo interesująca.

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski z Działu Szkoleń KK. Logistykę przygotował Wojciech Kowalski - sekretarz ZR zajmujący się m.in. szkoleniami.

- *jpp*

#### Dla Regionu Wielkopolska Południowa

**Od 10 do 12 października br., na terenie dawnej ordynacji Czartoryskich w Gołuchowie, odbyło się szkolenie negocjacyjne dla działaczy związkowych - w większości z terenu Kalisza.**

Uczestniczyło w nim 14 osób o różnym stażu w działalności związkowej.

Zajęcia - w formie wykładów, dyskusji i ćwiczeń - prowadził Jan Plata-

Przechlewski z krajowego Działu Szkoleń. Organizacyjnie szkolenie przygotował Zenon Borowski - członek ZR odpowiadający za szkolenia.

Na zakończenie uczestników odwiedził wiceprzewodniczący Zarządu Regionu - Jarosław Walczak.

- *jpp*

#### W Gdańsku dla KZ przy „Tesco”

**W dniach 18-20 października 2011 r., w gmachu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, odbyło się szkolenie negocjacyjne dla związkowców z Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej działającej w sieci hipermarketów TESCO.**

Wzięło w nim udział 16 osób z różnych regionów Polski. Teraz są oni zainteresowani kolejnymi szkoleniami związkowymi; w pierwszej kolejności - układami zbiorowymi pracy.

Logistykę (salę, zakwaterowanie, wyżywienie) zabezpieczyła sama KZ, zaś zajęcia przygotował i poprowadził Jan Plata-Przechlewski (przy jednym ćwiczeniu przeprowadzonym z pomocą Marka Lewandowskiego) z krajowego Działu Szkoleń.

Podczas wręczania dyplomów z uczestnikami spotkała się także Elżbieta Wielg - kierownik Biura Szkoleń i Programów Europejskich KK (oraz również trener i metodyk związkowy).



## Seminarium dla ZR/RKR Bydgoszcz

Pół roku po układach zbiorowych pracy, powtórnie w „Grodzie Piasta” nieopodal Chomiąży Szlacheckiej, działacze związkowi z Regionu Bydgoskiego - w przeważającej większości członkowie Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej - spotkali się w dniach 26-28 października 2011 r. na seminarium poświęconym sztuce negocjacji.

W wypełnionych wykładami, dyskusjami i ćwiczeniami zajęciach wzięło udział 17 osób - a prowadził je znów Jan Plata-Przechlewski z Działu Szkoleń KK.

- *jpp*

## UZP

### W Łodzi dla Metalowców

**13 i 14 października 2011 r., w centrum szkoleniowym Zarządu Regionu Ziemia Łódzka, odbyło się szkolenie nt. europejskich rad zakładowych.**

Zwrócił się o nie Bohdan Braun - przewodniczący Sekcji Krajowej Branży Metalowców; technicznym zapewnieniem logistyki zajął się Jerzy Goszczyński - wiceprzewodniczący ZR, m.in. kierujący regionalnym Działem Szkoleń.

W szkoleniu uczestniczyły 22 osoby z okolicznych (w większości) firm spełniających wymogi dyrektywy. Część z nich jest członkami europejskich rad zakładowych, lecz wiedza większości uczestników na ten temat była praktycznie zerowa.

Zajęcia - w formie zarówno prezentacji multimedialnej, jak też metod aktywizujących

cych - prowadził Jan Plata-Przechlewski z Działu Szkoleń KK (notabene było to pierwsze prowadzone przezeń szkolenie na ten temat w realiach nowelizacji dyrektywy i ustawy); drugi dzień został poświęcony na omówienie działania europejskich rad zakładowych w praktyce (tu swymi doświadczeniami dzielili się uczestnicy będący członkami rad).

Głównym celem tego półrocznego szkolenia było przygotowanie działaczy „Solidarności” do tworzenia nowych europejskich rad zakładowych oraz do sprawnego funkcjonowania w tych ciałach.

Uczestników odwiedził też przewodniczący Zarządu Regionu - Waldemar Krenc.

- *jpp*

### Szkolenie z wizerunku w Regionie Piotrkowskim

**W dniach 4-6 października br. w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale odbyło się szkolenie z wizerunku dla działaczy z regionu Piotrkowskiego. Wzięło w nim udział 20 osób - liderów organizacji zakładowych.**

Zajęcia w formie prezentacji multimedialnej przeplatanej dyskusjami, pracą w grupach oraz ćwiczeniami przed kamerą (indywidualne wystąpienia uczestników) prowadziła Agnieszka Kuraś-Steczyńska z Działu Szkoleń Komisji Krajowej. Szkolenie zostało bardzo dobrze ocenione przez uczestników, a jego druga część najprawdopodobniej od-

będzie się w pierwszej połowie przyszłego roku.

Opieką organizacyjną i logistyką szkolenia zajęła się Grażyna Adamczyk, Bronisław Serek - członek ZR i jednocześnie przewodniczący Organizacji Związkowej w OPO - pełnił rolę gospodarza.

Na zakończenie uczestników odwiedził przewodniczący Zarządu Regionu - Zbigniew Bogusławski oraz członek Zarządu Regionu - Piotr Majcher.

- *AKS*

### O wizerunku w Brennej

**W dniach 11-13.10.2011 r. Region Podbeskidzie zorganizował dla działaczy związkowych szkolenie nt. Świadomego**

**kształtowania wizerunku działacza związkowego”. Ćwiczenia przed kamerą, praca w grupach i ćwiczenia indywidualne z re-**

**toryki zdominowały 2,5 dniowe szkolenie. Uczestników odwiedził Marcin Tyrna, przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”.**

Zajęcia prowadzili trenerzy z Działu Szkoleń Komisji Krajowej: Maria Kościńska i

### **Druga część szkolenia o wizerunku w Dalu**

W dniach 26-28.10.2011 r. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zorganizowała drugą część szkolenia otwartego nt. Kształtowania wizerunku dla działaczy związkowych. Zajęcia przebiegały bardzo sprawnie. Uczestnicy ćwiczyli swoją sprawność retoryczną, radzenie sobie z trudnymi pytaniami a także wystąpienia publiczne. Mówiono także o tremie i stresie, które znacznie przeszkadzają podczas wystąpień. Dlatego waż-

Marek Lewandowski. W przyszłym roku zaplanowano kolejną część poświęconą kształtowaniu wizerunku działacza związkowego.

- MK

ne było zaprezentowanie technik radzenia sobie z tymi zjawiskami. Praca w grupach pozwoliła sprawdzić swoje umiejętności pracy zespołowej.

Zajęcia prowadziły trenerki z Działu Szkoleń Komisji Krajowej: Maria Kościńska i Agnieszka Kuraś - Steczyńska.

- MK

## **INFORMACJE RÓŻNE**

### **ŚWIATOWY DZIEŃ GODNEJ PRACY**

**07.10.2011 – to Światowy Dzień Godnej Pracy. Tegoroczna edycja poświęcona była pracy niestabilnej, niepewnej, często nieudokumentowanej, bez żadnej ochrony socjalnej, bez możliwości przystąpienia lub utworzenia związku zawodowego.**

Zdaniem związków zawodowych godna praca powinna być w centrum zainteresowania rządów, zwłaszcza w kwestii tworzenia polityk i strategii mających na celu pobudzenie wzrostu gospodarczego i tworzenie nowej, globalnej gospodarki, stawiającej na pierwszym miejscu człowieka.

Tegoroczna edycja poświęcona była pracy niestabilnej, niepewnej, często nieudokumentowanej, bez żadnej ochrony socjalnej, bez możliwości przystąpienia lub utworzenia związku zawodowego. Zatrudnienie kobiet w

cięży w warunkach niestabilnych często pozbawia je praw do ochrony oraz urlopu macierzyńskiego. Solidarność walcząc o godną pracę dla wszystkich przygotowuje kampanię dotyczącą zaprzestania stosowania tzw. „umów śmieciowych”.

Idea godnej pracy łączy związki zawodowe na całym świecie. Godna praca, jako idea i program działań, została wprowadzona i początkowo była promowana przez Międzynarodową Organizację Pracy w 1999 r. Idea ta składa się z czterech filarów: zatrudnienia, praw, ochrony i dialogu. Idea Godnej Pracy oparta jest na przekonaniu, że wszystkie te cztery czynniki są konieczne w kreowaniu najlepszej przyszłości oraz dla postępu społecznego. Od 2008 roku Światowy Dzień Godnej Pracy organizuje Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych.

### **W HOŁDZIE KAPŁANOWI, W OBRONIE KRZYŻA**

**Władze „Solidarności” oddają hołd Błogosławionemu księdzu Jerzemu Popiełuszce w 27. rocznicę śmierci legendarnego kapłana. Związkowcy stają też w obronie Krzyża w polskim życiu publicznym.**

W przyjętym stanowisku członkowie prezydium Komisji Krajowej oddali “hołd mę-

czennikowi za wiarę, bestialsko zamordowanemu przez Służbę Bezpieczeństwa”. W dokumencie związkowcy przypomnieli, że kapłan do końca pozostał wierny ewangelicznemu wezwaniu, aby zło dobrem zwyciężać. Był niezłomnym orędownikiem umiłowania wolności oraz szacunku dla człowieka pracy - wartości, z których zrodził się Niezależny

Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Związkowcy podkreślają w stanowisku, że nie mogą pozostać obojętni wobec brutalnego zamachu na wartości, które całe życie wyznawał i za które zginął błogosławiony ksiądz Jerzy. - NSZZ Solidarność nigdy nie zaakceptuje ataku na Krzyż, zarówno w Sejmie, jak i w polskim życiu publicznym. Krzyż to symbol polskości, ale również przynależności naszego kraju do świata chrześcijaństwa i kręgu kultury europejskiej. To znak, w obronie którego wielu Polaków poświęciło wolność, a często i życie. Pod Krzyżem schronienie znajdowała demokratyczna opozycja lat 80. Dziś wszyscy - również wrogowie Krzyża - korzystają z wywalczonych wówczas praw i wolności - podkreślono w stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy wezwali w dokumencie wszystkie ugrupowania “do obrony wartości, którymi kierował się błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, do obrony Krzyża w polskim życiu publicznym”. - W 27 lat po męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarność” jesteśmy Mu to winni - głosi treść stanowiska.

**STANOWISKO  
Prezydium Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”**

W 27. rocznicę śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oddaje hołd męczennikowi za wiarę, bestialsko za-

mordowanemu przez Służbę Bezpieczeństwa.

Ks. Jerzy, niezapomniany kapelan „Solidarność”, do końca pozostał wierny ewangelicznemu wezwaniu, aby zło dobrem zwyciężać. Był niezłomnym orędownikiem umiłowania wolności oraz szacunku dla człowieka pracy - wartości, z których zrodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Czcząc w zadumie pamięć błogosławionego ks. Jerzego, nie możemy pozostać obojętni wobec brutalnego zamachu na wartości, które całe życie wyznawał i za które zginął. NSZZ „Solidarność” nigdy nie zaakceptuje ataku na Krzyż, zarówno w Sejmie, jak i w polskim życiu publicznym. Krzyż to symbol polskości, ale również przynależności naszego kraju do świata chrześcijaństwa i kręgu kultury europejskiej. To znak, w obronie którego wielu Polaków poświęciło wolność, a często i życie. Pod Krzyżem schronienie znajdowała demokratyczna opozycja lat 80. Dziś wszyscy - również wrogowie Krzyża - korzystają z wywalczonych wówczas praw i wolności.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wzywa wszystkie ugrupowania do obrony wartości, którymi kierował się błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, do obrony Krzyża w polskim życiu publicznym. W 27 lat po męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarność” jesteśmy Mu to winni.

## ROK KADENCJI PIOTRA DUDY

**Zebranie 350 tysięcy podpisów i złożenie do Sejmu obywatelskiego projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej, dobra współpraca ze strukturami regionalnymi oraz rosnące zaufanie do związku - to zdaniem przewodniczącego „Solidarność” Piotra Dudy tylko niektóre z ważniejszych osiągnięć pierwszego roku jego kadencji. W piątek 21 października 2011 r. upłynął rok od wybrania go na szefa związku.**

Podczas zeszłorocznego zjazdu wyborczego we Wrocławiu Piotr Duda o przewodnictwo w „Solidarność” konkurował z ówczesnym szefem „S” Januszem Śniadkiem. Pokonał go 27 głosami. Przekonał delegatów zapowiedziami odpolitycznienia roli „Solidarność”, większej równowagi pomiędzy

historią a teraźniejszością oraz zmiany polityki informacyjnej.

- Stopniowo realizuję te obietnice - podkreśla Piotr Duda. - Związek pod moim kierownictwem wciąż pamięta o naszej pięknej historii, ale intensywnie angażuje się przede wszystkim w bieżącą pracę związkową. Zebrane przez „Solidarność” 350 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o podniesieniu płacy minimalnej, świetnie przez nas zorganizowane kilkudziesięciotysięczne manifestacje w Warszawie i Wrocławiu czy rozpoczynająca się wkrótce kampania skierowana przeciwko umowom śmieciowym - to dziś kluczowe dla „Solidarność” zagadnienia. To od nich zależeć będzie przyszłość naszej organizacji i jej członków - podkreśla przewodniczący „S”.

Jednym z najważniejszych haseł przedwyborczych Piotra Dudy była zmiana relacji ze światem polityki. Rok temu, jeszcze jako kandydat na przewodniczącego, zapowiadał większą równowagę w relacjach z partiami politycznymi. Dziś mówi: - Jeśli chcemy być skuteczni jako związek, od polityki i od polityków do końca nie uciekniemy. Traktujemy ich po partnersku i też takiego traktowania oczekujemy. Przed żadnym ugrupowaniem nie będziemy klękać.

Ważną zapowiedzią przedwyborczą Piotra Dudy było utrzymywanie częstych i regularnych kontaktów ze strukturami terytorialnymi i branżowymi „S”. - Nie wyobrażam sobie, że mógłbym być biurowym przewodniczącym, nie spotykać się z ludźmi, nie rozmawiać o ich problemach. W organizacjach zakładowych toczy się prawdziwe związkowe życie, przewodniczącego „Solidarności” nie może tam zabraknąć - mówi Piotr Duda, który w ostatnich 12 miesiącach pokonał w podróżach służbowych ponad 100 tys. kilometrów.

Realizacją przedwyborczych zapowiedzi są też zmiany w sferze komunikacji z otoczeniem. Więcej różnorodnych informacji pojawia się na internetowej stronie związku ([www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)), aktywne są związkowe profile na facebooku ([www.facebook.com/solidarnosc](http://www.facebook.com/solidarnosc)) i youtube ([www.youtube.com/tvsolidarnosc](http://www.youtube.com/tvsolidarnosc)). Związek wydaje też co tydzień Serwis Informacyjny Solidarności oraz, poprzez zależną spółkę Tysol, Tygodnik Solidarność.

Za sukces ostatnich 12 miesięcy Piotr Duda uznaje rosnące zaufanie do związku. Według wrześniowych badań CBOS, dobrą ocenę NSZZ „Solidarność” wystawia 35 proc. badanych. To o 5 proc. więcej niż rok temu. O 4 proc. spadła natomiast liczba złych ocen wystawianych związkowi. We wrześniu taką opinię wyraziło 30 proc. badanych. Rok temu - 34 proc. - To potwierdzenie, że działania podejmowane przez związek idą w dobrym kierunku, że nasza praca ma sens. Ludzie to widzą i doceniają - mówi Piotr Duda.

## NIE PRZEHANDLUJ PIERWSZEJ GWIAZDKI

**NSZZ „Solidarność” rozpoczyna akcję zachęcającą do skrócenia handlu w Wigilię. Związkowcy apelują o zamknięcie sklepów w tym dniu o godzinie 14.00.**

„Solidarność” od dawna przypomina, że przedłużanie godzin handlu w Wigilię do godz. 17.00 czy nawet 18.00 nie przekłada się na większe zyski sklepów. - Małe sklepy osiedlowe już to zrozumiały i kończą handel wcześniej. Inaczej wygląda to w przypadku hipermarketów, niektóre z nich przeciągają pracę do późnego popołudnia. Tymczasem z naszych obserwacji wynika, że w Wigilię po godzinie 14.00 handel zamiera - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Handlu NSZZ Solidarność.

- Po tej godzinie tylko nieliczni klienci robią jeszcze zakupy. Na niepotrzebnym przedłużaniu pracy w tym dniu cierpią natomiast pracownicy, którzy po zamknięciu muszą jeszcze rozliczyć się z pieniędzy, posprzątać sklep i dopiero wieczorem wychodzą z pracy. Bywa więc, że do domu docierają o godz. 19.00, a nawet 20.00 - mówi Alfred Bujara.

W pierwszym etapie związkowcy swe działania skierują do pracodawców. - Hipermarkety są właśnie na etapie planowania

godzin pracy w okresie świątecznym. Będziemy apelować o rozsądne przygotowanie świątecznych grafików, uwzględniających nasz postulat zakończenia handlu o godz. 14.00 - mówi Alfred Bujara.

Podobną kampanię związkowcy prowadzili w zeszłym roku. Szef „Solidarności” Piotr Duda wystosował list do blisko 20 sieci handlowych w którym zachęcał do podjęcia decyzji o skróceniu pracy sklepów. Zwrócił się do biskupów z prośbą o wsparcie związkowej kampanii. Przed marketami w największych miastach związkowcy rozdawali ulotki zachęcające do krótszych zakupów. Do ulotek dołączony był wigilijny opłatek. „Solidarność” zorganizowała też happening na Placu Zamkowym w Warszawie - stanęła tam sklepowa lada, przy niej aktorzy odgrywali sklepowe scenki nawiązujące do pracy w sklepie w Wigilię. Akcja zakończyła się powodzeniem, większość sklepów zakończyło w Wigilię handel o godzinie 14.00 lub 15.00.

Związkowcy podobnych działań nie wykluczają i w tym roku. - Wszystko zależy od tego, jak będą wyglądały grafiki. Jeśli sklepy skrócą handel do 14.00 to żadne akcje przed sklepami nie będą potrzebne - mówi Alfred Bujara.

## RAPORT EUROFUND-U: SUKCES PRZEDSIĘBIORSTWA ZALEŻY OD PRACOWNIKÓW

Wysoka wydajność pracowników wiąże się z dobrymi wynikami firmy. A na jej wzrost pozytywny wpływ mają m.in. takie praktyki jak szkolenia, praca zespołowa, dialog społeczny, podział zysków, płace motywacyjne w przypadku co najmniej 25 proc. pracowników - to najważniejsze wnioski z badań przeprowadzonych przez Europejską Fundację na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy (Eurofund), zaprezentowanych 26 października br. podczas konferencji „Warunki pracy a efektywność i konkurencyjność”.

Spotkanie w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie zorganizowały Eurofund i Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Stronę pracowniczą reprezentowali m.in. Jerzy Wielgus, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Józef Niemiec, zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

Przedstawione raporty - m.in. „Innowacyjne praktyki w organizacji pracy a wyniki przedsiębiorstw” oraz „Jakość warunków pracy a wydajność” - zdają się potwierdzać głoszone od miesięcy postulaty związków zawodowych w całej Europie, a w Polsce przez NSZZ „Solidarność”, że inwestowanie w zasoby ludzkie, w tym zatrudnianie pracowników na umowy na czas nieokreślony, jest najlepszym sposobem rozwoju przedsiębiorstw.

I tak wg badań Eurofund-u możliwe, a wręcz ściśle ze sobą powiązane, są jednocześnie zwiększanie produktywności i poprawa warunków pracy. Pozornie kosztowne działania, jak tworzenie sprzyjającej atmosfery w pracy, szkolenia, sprawiedliwy podział zysków i uwzględnianie zdania pracowników (w postaci doraźnych konsultacji bądź stałego opiniowania decyzji przez formalną reprezentację pracowników) są skuteczniejsze niż krótkofalowa polityka zysku za wszelką cenę.

## ARTYKUŁ MIESIĄCA

### OD POLITYKI NIE UCIEKNIEMY

- Na pewno za rządów tej koalicji, wspieranej dodatkowo przez miastową Samoobronę, jak określam Ruch Palikota, nie będzie łatwo. Nam drugą stroną do negocjacji wybrało społeczeństwo. W dialogu społecznym będziemy starali się załatwić jak najwięcej dla pracowników i członków związku. Jestem zawsze za tym, żeby rozmawiać. Ale jeśli okaże się to niemożliwe, będziemy demonstrować - mówi Piotr Duda, przewodniczący Solidarności, w rozmowie z Krzysztofem Świątkiem.

- Zadeklarował Pan po wyborach parlamentarnych, że związek jest przygotowany na negocjacje, dialog społeczny, ale jak zajdzie potrzeba, to także na bitwę, a nawet na wojnę. Gdzie widzi Pan potencjalne pola konfliktu? W czym Solidarność nie ustąpi?

- Wynik wyborów jest daleki od marzeń - zarówno moich, jak i członków związku. Każda partia liberalna, w tym wypadku Platforma Obywatelska, stanowi zagrożenie dla pracowników i związków zawodowych. Ale mamy następujący wybór: albo na cztery lata schodzimy do podziemia, albo przyjmujemy, że jest druga strona do negocjacji i rozmawiamy. Mam nadzieję, że w ciągu tych czterech lat będziemy prowadzić dialog z rządem, a politycy koalicji rządzącej nie będą walczyć ze związkami zawodowymi, a szczególnie z Solidarnością, tylko skupią się na walce z kryzysem. Liczę, że nowy parlament przyjmie obywatelski projekt ustawy o podniesieniu płacy minimalnej. Solidarność na pewno nie zgodzi się na to, by negatywne zapisy ustawy antykryzysowej, której obowiązywanie się kończy, znalazły się np. w kodeksie pracy. Sytuacja w Polsce i w Europie jest dynamiczna i do końca nie wiadomo, jakie wyzwania przed nami. Wierzę, że komisja trójstronna

stanie się silniejszym ośrodkiem dialogu społecznego, a jej przewodniczący - wicepremier czy minister - będzie miał mocną pozycję w rządzie. Tak, byśmy mogli na jej forum podejmować odpowiednie decyzje.

**- Mija rok od Pana wyboru na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej. Jak bardzo różni się obraz Solidarności z perspektywy szefa regionu i przewodniczącego całego związku? Z jakich problemów nie zdawał Pan sobie sprawy, będąc wcześniej liderem Śląsko-Dąbrowskiej „S”?**

- Właściwie nic mnie nie zaskoczyło. Jako szef największego regionu Śląsko-Dąbrowskiego miałem w pigułce wszystkie problemy, które dziś muszę rozwiązywać jako przewodniczący całego związku. Spotykałem się z przedstawicielami najsilniejszych branż i znaczących struktur terenowych, byłem też szefem dużego zakładu pracy, jakim jest region. Dziś chciałbym jedynie, żeby doba była dłuższa. Ale kandydując, wiedziałem, że to będzie harówka, a jak na coś się decyduję, to oddaję się w całości. Nie lubię robić cze-gokolwiek na pół gwizdka.

**- Co uważa Pan za największy sukces, a czego nie udało się zrealizować w ciągu tego roku?**

- Wiele było spraw bieżących, interwencji. Nieraz musieliśmy rzucić wszystko, by reagować na aktualne wydarzenia, bo rząd nie zasypiał gruszek w popiele. Pojawiały się dziwne, antypracownicze projekty. Zorganizowaliśmy dwie duże, ogólnopolskie demonstracje - 30 czerwca w Warszawie i 18 września we Wrocławiu, wspólnie z europejskimi związkami. Dla mnie najważniejsze jest realizowanie uchwały programowej. Stąd m.in. obywatelska inicjatywa ustawodawcza o podniesieniu płacy minimalnej. Sukcesem całego związku jest to, że w ciągu tego roku zaufanie do Solidarności wzrosło o 9 proc., zwłaszcza wśród ludzi młodych, co dla mnie jest szczególnie ważne. To znak, że nasza ciężka praca organiczna ma sens. Niejednokrotnie małe sprawy załatwiane w zakładach pracy przynoszą więcej niż wielkie, krajowe inicjatywy. A tych małych spraw były setki. Przez ten rok zjeździłem Polskę wzdłuż i wszerz, byłem w kilkunastu regionach, na wielu spotkaniach z organizacjami zakładowymi. Jako przewodniczący związku chcę poznawać problemy pracowników bezpośrednio od nich, a nie zza biurka w Gdańsku.

My, jako Komisja Krajowa, jesteśmy dla ludzi, dla członków związku, a nie odwrotnie.

**- Rok temu na zjeździe wyborczym we Wrocławiu podkreślał Pan, że skuteczność Solidarności zależy w dużej mierze od jej liczebności. Jak do związku przyciągnąć więcej ludzi młodych?**

- Chociażby takimi działaniami jak w ostatnim roku, kiedy mogą się przekonać, że Solidarność interweniuje w ich sprawach. Jeżeli teraz powstaje nowa organizacja związkowa i do firmy idą nasi organizatorzy, to widzą, że zmieniło się nastawienie wielu młodych do związków zawodowych. Dziś młodzi wiedzą, że zapisują się do związku zawodowego, a nie ugrupowania politycznego czy organizacji, która miałaby stanowić zaplecze jakiegokolwiek partii.

**- Przed nami cztery lata rządów koalicji PO-PSL. Jak Solidarność może realizować swoje cele przy tak niesprzyjającym otoczeniu politycznym?**

- Na pewno za rządów tej koalicji, wspieranej dodatkowo przez miastową Samoobronę, jak określam Ruch Palikota, nie będzie łatwo. Nam drugą stroną do negocjacji wybrało społeczeństwo. I w dialogu społecznym będziemy starali się załatwić jak najwięcej dla pracowników i członków związku. Jestem zawsze za tym, żeby rozmawiać. Ale jeśli okaże się to niemożliwe, będziemy demonstrować i głośno krzyczeć, że dialog jest pozorowany.

Od polityki do końca nie uciekniemy. To dla mnie jasne. Jesteśmy skazani na negocjacje i z pracodawcami, i z politykami. Gdy złożyliśmy w sejmie projekt naszej inicjatywy obywatelskiej o podniesieniu płacy minimalnej, musiałem spotkać się z szefami klubów parlamentarnych, bo przecież to posłowie później głosują, a nie działacze związkowi. Solidarność traktuje wszystkie partie polityczne po partnersku. Przed żadnym ugrupowaniem nie będziemy klękać.

**- Szefowie regionów spodziewają się trudnej kadencji dla pracowników, obawiają prób liberalizacji kodeksu pracy i osłabiania pozycji związków zawodowych. Czy liczy Pan, że ewentualne antypracownicze projekty będzie wetował prezydent Komorowski?**

- My zawsze będziemy mieli pod górkę, niezależnie od tego, jaka będzie władza. Związki powstają przecież nie po to, by być, ale by chronić pracowników, którzy mają problemy.

Idziemy zawsze pod prąd. Prezydent stoi na straży konstytucji i powinien być gwarantem dialogu społecznego. Mam nadzieję, że prezydent Komorowski nie dopuści do tego, by związki zawodowe, które powinny odgrywać ważną rolę w życiu społecznym, zostały zepchnięte na margines albo zneutralizowane. W zachodnich demokracjach dialog ze stroną społeczną jest standardem. W Polsce stroną do dialogu są związki zawodowe.

**- Solidarność stoczni gdańskiej krytykowała Pana za brak zaproszenia dla Jarosława Kaczyńskiego na uroczystości 31. rocznicy Sierpnia w Gdańsku. Jak wyglądają relacje z PiS-em? Czy liczy Pan, że to ugrupowanie będzie w parlamencie reprezentować interesy pracowników?**

- Solidarność i PiS są na siebie skazani w tym sensie, że dla członków związku programowo najbliższym ugrupowaniem pozostaje Prawo i Sprawiedliwość. W programie tej partii są ważne idee prospołeczne. I Jarosław Kaczyński doskonale zdaje sobie sprawę, że PiS nie ma innego wyjścia, jak realizowanie programu prospołecznego, reprezentowanie interesów pracowniczych. Osoby, które dostały się z poparciem Solidarności do parlamentu - jak Stanisław Szwed czy Janusz Śniadek - promują pozytywną rolę dialogu społecznego i wiem, że będą dobrze reprezentować interesy naszego związku.

**- Co będzie najważniejszym punktem obrad przyszłorocznego Krajowego Zjazdu Delegatów?**

- Dużo zależy od aktualnej sytuacji w kraju. Na pewno będzie to zjazd roboczy. Dokonamy bilansu połowy kadencji, zakładamy też zmiany w statucie i regulaminie Krajowego Funduszu Strajkowego.

**- Solidarność przygotowuje się do dużej kampanii, w której będzie występować przeciw zatrudnianiu na umowy śmieciowe. Odchodzenie pracodawców od stałego zatrudnienia na rzecz wieloletnich umów okresowych stało się normą. Na umowę-zlecenie i o dzieło zatrudnionych jest w Polsce 800 tys. osób. Do kogo Solidarność adresuje tę kampanię?**

- Przede wszystkim do pracodawców, ale i pracowników, szczególnie młodych. Finałem tej kampanii powinno być zaproponowanie pozytywnych zmian prawnych przez komisję

trójstronną. Chcemy uzmysłowić pracodawcom, że osoba, która ma etat, jest lepszym pracownikiem. Szef firmy może przetestować pracownika, ale zatrudnianie na umowie okresowej przez kilka lat to już wypaczenie idei okresu próbnego. Są przypadki, gdy w obecności pracownika niszczy się umowę na czas określony i przedstawia kolejną, taką samą. Patologią stało się zatrudnianie za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, które - jak sama nazwa wskazuje - miały przygotowywać pracowników do podjęcia stałego zatrudnienia, ewentualnie okresowo uzupełniać braki kadrowe w firmach. Dziś przez te agencje firmy zatrudniają znaczącą część swoich pracowników. I stało się to normą. Pracodawcy chcą korzystać z elastycznych form zatrudnienia. Nasza kampania ma pokazać, że im także to się nie opłaca, bo pracownik, który nie utożsamia się ze swoją firmą, jest po prostu gorszym pracownikiem.

**- Minister Michał Boni proponuje, by od umów o dzieło były odprowadzane składki emerytalne. To dobry pomysł?**

- Każda forma utrudnienia pracodawcom omijania prawa pracy i zmuszenie ich, by trzy razy przeanalizowali, czy nie bardziej opłaca im się zatrudnić daną osobę w oparciu o klasyczną umowę o pracę, jest dobra.

**- Najważniejsze cele na kolejny rok?**

- Na pewno doprowadzenie do pozytywnego finału naszej inicjatywy obywatelskiej dotyczącej podniesienia płacy minimalnej. Po drugie - wspomniana kampania przeciw zatrudnianiu na umowy śmieciowe. Sprawa trzecia - pakiet klimatyczny. Wspólnie z pracodawcami kontynuujemy kampanię przeciw niesprawiedliwej dyrektywie UE dotyczącej emisji CO<sub>2</sub>. W dniach 16-17 listopada w Sali Kongresowej w Warszawie zorganizujemy dużą konferencję na ten temat. Poza tym interwencje w sprawach bieżących. Nie wiadomo, w jakim stopniu dotknie Polskę drugie uderzenie kryzysu gospodarczego. Czy rząd będzie grzebał w kodeksie pracy? Czy zechce podnieść wiek emerytalny? Czy dojdzie do zamachu na emerytury górnicze czy mundurowe, a więc świadczenia naszych górników i strażaków? To wielkie niewiadome. Solidarność na pewno będzie twardo bronić praw tych grup zawodowych.

## Pomóżmy zbudować pomnik ks. Jankowskiego

**Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Ks. Henryka Jankowskiego apeluje o pomoc w zebraniu środków na budowę pomnika ks. Henryka Jankowskiego.**

Pomnik ma stanąć przy Bazylice Św. Brygidy w Gdańsku. Autorem projektu pomnika jest Giennadij Jerszow, artysta rzeźbiarz z Gdańska, autor m.in. rzeźby Stanisława Moniuszki w Akademii Muzycznej w Gdańsku, Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza na Uniwersytecie Gdańskim. Całkowity koszt budowy pomnika wraz z zagospodarowaniem otoczenia wyniesie około 130 tysięcy złotych.

Komitet uzyskał zgodę na publiczną zbiórkę pieniędzy poprzez wpłaty na konto bankowe. Każda złotówka pomoże nam zrealizować tę szczytną ideę.

### Prosimy o wpłaty na konto:

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Ks. Henryka Jankowskiego,  
80-844 Gdańsk,  
ul. Podwale Staromiejskie 82

nr konta: 37 1130 1121 0006 5595 7520 0001

Biuletyn Informacyjny Komisji Krajowej NSZZ

**SOLIDARNOSC**

**Redaguje:** Maria Kościńska

**Druk:** Sp. z o.o. „Akwen”, Gdańsk ul. Wały Piastowskie 24, tel. 58 3084400, fax 58 3084213

**Wydaje:** Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

**Adres:** 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, tel. 58 3084225, fax 58 3084211

**Email:** [biuletyn@solidarnosc.org.pl](mailto:biuletyn@solidarnosc.org.pl)